

WACŁAW CABAJ

O przystosowaniu niektórych opisów w geografii regionalnej do potrzeb szkolnych

Zmiany w nauczaniu geografii skłaniają do zmian w niektórych opisach, zwłaszcza w podręcznikach szkolnych. W artykule przedstawiono opis dzielnicy Adelaide, stolicy Południowej Australii, jako przykładowe studium dużego miasta. Uwzględnienie w opisie szczegółów takich, jak typ zabudowy, rozmieszczenie instytucji usługowych powinno pomóc uczniowi w tworzeniu poprawnego wyobrażenia tego miasta, a w przyszłości ułatwić formowanie wyobrażeń opartych na syntetycznych wskaźnikach liczbowych.

Zmiany w nauczaniu geografii zmierzają do pogłębienia wiedzy i zainteresowania najbliższą okolicą, jej środowiskiem i możliwościami gospodarowania. W opisach geograficznych mniej będzie wiadomości dotyczących dużego regionu, państwa czy grupy państw. Z konieczności były to wiadomości o dużym stopniu uogólnienia, ilustrowane syntetycznymi wskaźnikami, co młodzieży często kojarzyło się tylko z nauką liczb z rocznika statystycznego (pierwszych pięciu producentów węgla itp.). Wydaje się, że niekiedy i czynniki lokalizacji praktyczniej będzie omawiać na przykładzie butiku, zakładu rzemieślniczego lub warzywniaka, osadzonego w realiach znanego dziecku osiedla.

Realizację nauczania geografii na przykładzie najbliższej okolicy miejsca zamieszkania ułatwia nieskrępowany obecnie dostęp do wielkoskalowych map. Obszerniejsze ilustrowanie treści geograficznych przykładami z najbliższej okolicy wiąże się z takim ich doбором, żeby były dostępne umysłowości ucznia. Orędownikiem zasad doboru materiału, podporządkowanych temu podstawowemu przecież kryterium, oraz autorem szczegółowego i przekonującego uzasadnienia jest S. Zając (1991).

Co dziwniejsze, o potrzebie silniejszego powiązania nauczania geografii ze znanymi dziecku miejscami powiedziano również w literaturze pięknej. Zacytuję tutaj

słowa Stefana Żeromskiego z *Szyfowych prac* (s. 178, wyd. Ossolineum 1992):
”... Ośmioletnie dziecko szwajcarskie z największą łatwością i uciechą przyswaja sobie wiadomości geograficzne, mówią mu one najprzód o placu szkolnym, o wiosce czy miasteczku rodzinnym, o wsi sąsiedniej, o drogach dalszych, rzeczce i lesie, o wzgórzach bliskich, wreszcie o kantonie i kraju. Z historyjek o ruchu Ziemi, Księżyca, o równikach, południkach itd. Władzio nie rozumiał nic zgoła. [...] Po całodziennych trudach malec wyuczał się tych martwych wiadomości i odchodził na spoczynek zbity nimi jak różgą.” Prawie bez zastrzeżeń zgadzam się z tą, wygłoszoną w końcu ubiegłego wieku, oceną.

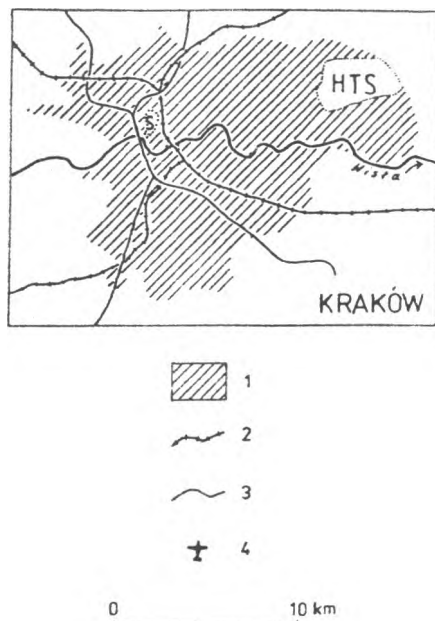
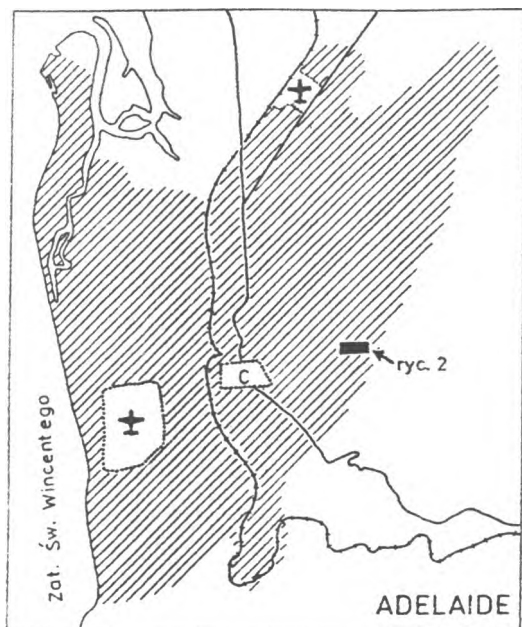
Jak w świetle przedstawionych uprzednio założeń widzę rolę opisów z zakresu geografii regionalnej świata, zajmujących niemalą część programu nauczania? Absolutnie nie kwestionuję ich potrzeby. Wręcz przeciwnie, w wiadomościach o środowisku, życiu, gospodarowaniu w innych strefach, przy odmiennych uwarunkowaniach historycznych i politycznych dostrzegam dużą rolę dla poszerzenia horyzontu umysłowego ucznia. Zgadzam się w tej ocenie z uczestnikami dyskusji, która przetoczyła się na łamach „Geografii w Szkole” (Rościszewski 1985; Dylikowa 1986; Plit 1986; Jelonek 1987; Skotnicki 1987).

Sądzę jednak, że trzeba zmienić niektóre opisy, zwłaszcza na szczeblu szkoły podstawowej. Nie powinny to być wyłącznie uogólnione, syntetyczne opisy kraju lub regionu. W podręcznikach powinien być również szczegółowy opis obiektu, np. dzielnica mieszkaniowa, gospodarstwo, farma, osada, rozmiarami porównywalny z miejscem będącym terenem spostrzeżeń, obserwacji i geograficznych „badań” polskiego ucznia. Może w ten sposób łatwiej będzie ilustrować zależności między środowiskiem a życiem i gospodarowaniem w innych krajach, może łatwiej będzie znaleźć punkt odniesienia dla porównań przy próbach wyjaśnienia różnic. Powstanie w ten sposób również możliwość uwzględnienia w opisach różnych sfer życia, nie tylko działalności gospodarczej, co postuluje F. Plit (1986). Potrzeba takiego rozwiązania pojawiała się w dydaktyce nauczania geografii już dość dawno, nazwano ją studiami przykładowymi lub reprezentatywnymi (*O nauczaniu ...* 1970; *Zarys ...* 1992).

Jako przykładem posłużono się opisem dzielnicy mieszkaniowej w Adelaide, stolicy stanu Południowa Australia. Miasto to liczy ok. 1 mln mieszkańców, pod tym względem jest porównywalne z największymi miastami w Polsce, np. z Krakowem. Podstawą opisu, obok cytowanej literatury, są obserwacje autora poczynione podczas pobytu w Adelaide w 1989 r.

Pierwszą różnicą, którą dostrzeżę się przy porównaniu planów obu tych miast jest różnica zwartej powierzchni zabudowanej, w przewadze mieszkaniowej (ryc. 1). Powierzchnia zwartej zabudowy Krakowa wynosi ok. 172 km², Adelaide około 416 km². W obliczeniach pominięto powierzchnię Huty T. Sendzimira w Krakowie i powierzchnię obu lotnisk w Adelaide. Teren zajęty pod zabudowę jest w Adelaide

prawie 2,5 raza większy w porównaniu z Krakowem. Natomiast liczba ludności jest większa od Krakowa tylko o 27% (Adelaide 1024, Kraków 744 tys. osób w 1988 roku). Ta niewspółmiernie duża, w porównaniu z Krakowem, powierzchnia terenów mieszkaniowych wynika z willowego typu zabudowy w tym mieście.



Ryc. 1. Schematyczny plan Adelaide i Krakowa

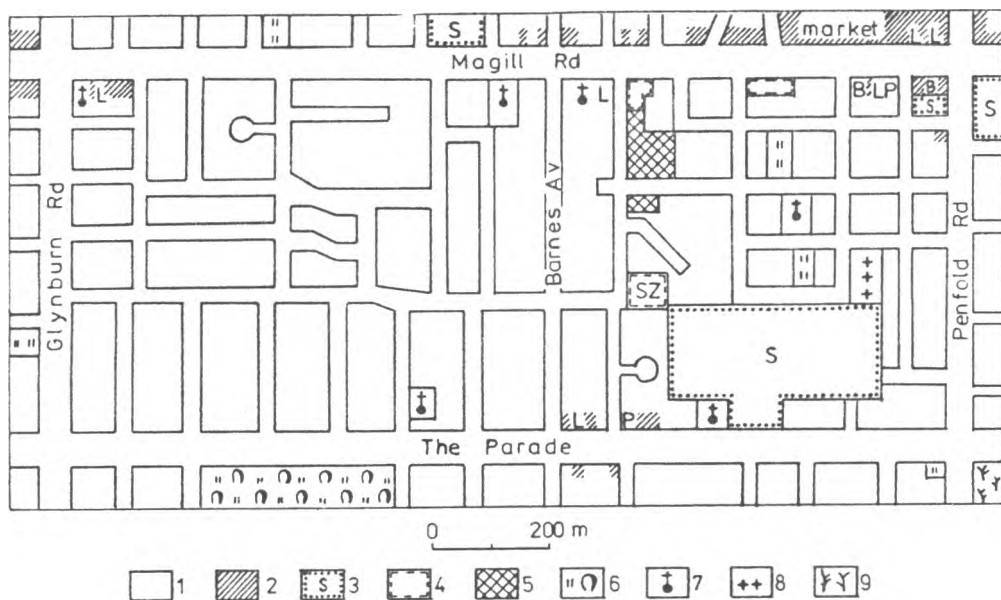
1 – teren zabudowany, 2 – główne linie kolejowe, 3 – główne drogi, 4 – lotnisko, C – centrum administracyjno – handlowe w Adelaide, S – Stare Miasto w Krakowie, HTS – huta

Fig. 1. Schematic plan of Adelaide and Cracow

1 – built up area, 2 – main railways, 3 – main roads, 4 – airfield, C – administrative and shopping centre in Adelaide, S – Old Town in Cracow, HTS – Nowa Huta Steel Plant

Dla porównania znanej uczniom dzielnicy mieszkaniowej Krakowa z typową dzielnicą mieszkaniową w Adelaide i wytłumaczenia powodów tej różnicy można się posłużyć opisem kwartału mieszkaniowego w dzielnicy Magill (City of Magill), położonym we wschodniej części miasta. Jest to fragment ograniczony ulicami: Glynburn Rd, Magill Rd, Penfold Rd, The Parade (ryc. 2). Długość tego wycinka terenu wynosi 1,6 km, szerokość 0,65 km, powierzchnia około 1 km². W opisie uwzględniono ponadto obszary użytkowane po przeciwnej stronie ograniczających ulic.

Dzielnica ta powstała w latach czterdziestych. W Europie toczyła się wtedy wojna, znikaly nie tylko domy, ale i całe miasta. W Australii, mimo niemałego wysiłku wojennego tego kraju, był to również czas budowania domów (Robinson 1964).



Ryc. 2. Użytkowanie ziemi w części dzielnicy Magill

1 – zabudowa mieszkaniowa; 2 – tereny handlowe i usługowe, B – bank, P – poczta; 3 – tereny szkolne; 4 – tereny służby zdrowia i opieki społecznej, SZ – szpital, L – przychodnia; 5 – tereny przemysłowe; 6 – tereny zielone i rekreacyjno-sportowe; 7 – kościół; 8 – cmentarz; 9 – winnica

Fig. 2. Land use in a part of Magill district
 1 – housing areas, 2 – shopping and services areas, B – bank, P – Post Office, 3 – school area, 4 – health service and social care areas, SZ – hospital, L – dispensary, 5 – industrial area, 6 – green, recreational and sport area, 7 – church, 8 – cemetery, 9 – vineyard

Największą powierzchnię na opisywanym wycinku zajmuje jednorodzinna zabudowa mieszkaniowa (ryc. 2). Najczęściej jest to wolno stojący, parterowy dom na działce o powierzchni ok. 600 m². Dom zamieszkuje rodzina jednopokoleniowa, najczęściej dwie osoby. Dzieci w wieku 16 – 18 lat z zasady już nie mieszkają z rodzicami. Plan typowego domu i działki przedstawiono na ryc. 3. Warto zwrócić uwagę na niektóre jego cechy, wynikające z położenia w śródziemnomorskiej strefie klimatycznej. Nie ma tam mroźnej zimy, mieszkańcom dokuczają letnie upały. Dla ochrony przed nimi nie ma okien na dosłonecznej ścianie budynku. Okna są osłonięte markizami. Instalacje wodne i gazowe (gaz z butli), a niekiedy i pralka są na zewnątrz budynku. W ogródku jest ocieniona pergola i piec do przyrządzania tradycyjnego posiłku na wolnym powietrzu – barbecue. W czasie opadów woda z dachów jest gromadzona w dużych blaszanych zbiornikach (łącznie ok. 10 t). Nadaje się ona

do picia, wielu mieszkańców woli ją od tej z sieci wodociągowej. Świadczy to jednocześnie o czystości powietrza w tym dużym i przemysłowym mieście. Właściciel może nią dowolnie gospodarować, bowiem woda z sieci, w przypadku dużej suszy, bywa reglamentowana. W języku potocznym taka zabudowa w Polsce jest określana terminem „dzielnica willowa”.

Wzdłuż ulic prowadzących do centrum miasta (Magill, Parade) są ciągi handlowo-usługowe. Różnorodne sklepy (w tym duży market) nie różnią się w zasadzie od tych, które już znamy w Polsce. Są tam dwa banki – jeden to mały budynek, drugi mieści się w niewielkim lokalu. Są to punkty filialne, gdzie okoliczni mieszkańcy załatwiają bieżące sprawy finansowe, np. w nich emeryci odbierają swoje wypłaty. Oprócz poczty jest jej filia w sklepie spożywczym przy The Parade (ryc. 2).

W opisywanym kwartale są dwie szkoły. Z reguły budynek szkolny jest otoczony dużym terenem zielonym (ryc. 2).

Wśród terenów przeznaczonych dla służby zdrowia i opieki społecznej największą powierzchnię zajmuje prywatny szpital (parterowy) i dwa domy emerytów. Jest tam także sześć przychodni lekarskich, mieszczących się w niewielkich pomieszczeniach. Cechą charakterystyczną dzielnic mieszkaniowych miast australijskich jest duże rozproszenie instytucji usługowych. Instytucje, których siedziby kojarzą nam się z okazalymi gmachami (bank, przychodnia, kościół) mieszczą się tam w niewielkich lokalach.

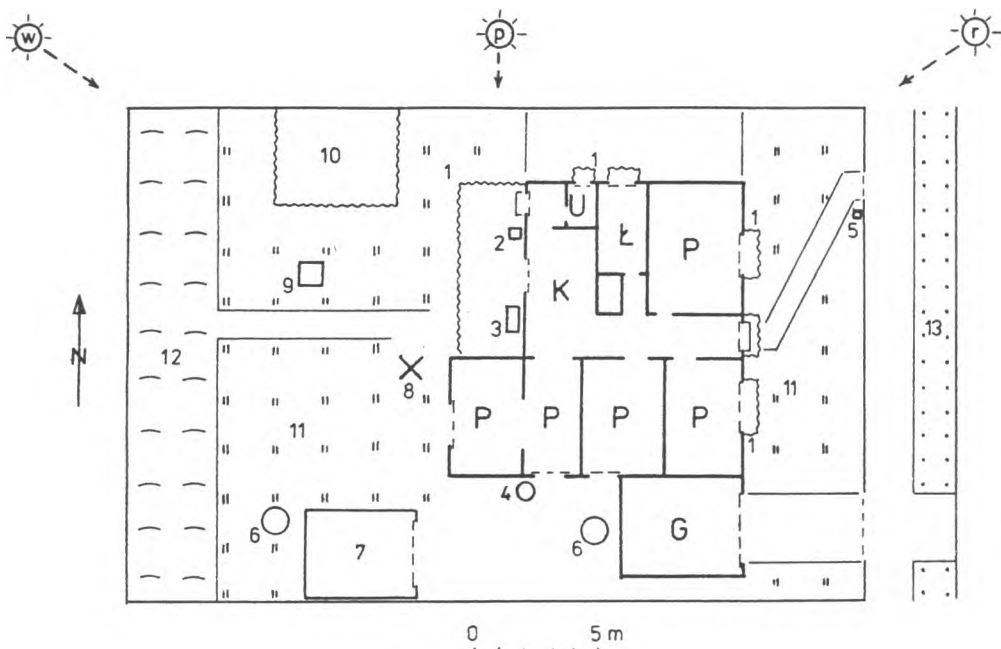
Na opisywanym terenie są dwa zakłady przemysłowe – urządzeń elektrycznych i ceramiczny. Nie są one dokuczliwe dla otoczenia.

Tereny zielone i rekreacyjne to duży park przy The Parade oraz boiska, korty i dwa place zabaw dla dzieci. Ponadto dużo drzew i krzewów ozdobnych rośnie przy ulicach i w ogródkach.

W obrębie tego kwartalu jest 6 niewielkich kościołów oraz cmentarz. Jeden kościół jest katolicki, pozostałe różnych wyznań protestanckich.

Reliktowym użytkiem rolnym w tej części miasta jest winnica należąca do pobliskiej winiarni Penfold.

Na koniec jeszcze kilka uwag o drogach. Uderza duża dbałość o bezpieczeństwo pieszych. W miejscach, gdzie przez ulicę przechodzi dużo pieszych (w pobliżu szkół, sklepów, kościoła) jest ograniczenie prędkości do 20 km/godz. oraz są zainstalowane światła sygnalizacyjne. W miejscach, gdzie nie ma świateł oraz na osiedlowych uliczkach, przy skrzyżowaniach i przejściach zrobiono poprzeczne garby lub rowki (dobrze oznakowane), które wymuszają na kierowcach zmniejszenie prędkości. Przy ogólnie dużej kulturze ruchu drogowego, władze bezwzględnie egzekwują przestrzeganie przepisów drogowych.



Ryc. 3. Schematyczny plan działki budowlanej w dzielnicy Magill
 Budynek: P – pokój, K – kuchnia, Ł – łazienka, U – toaleta, G – garaż, 1 – osłony przeciwsłoneczne, markizy, 2 – piec gazowy do ciepłej wody, 3 – pralka, 4 – butla z gazem; działka: 5 – skrzynka na listy, 6 – zbiorniki na wodę, 7 – blaszane pomieszczenie gospodarcze, 8 – suszarka do prania, 9 – piec do barbecue, 10 – pergola, 11 – trawnik, 12 – uprawiana część ogródka, 13 – część chodnika z instalacjami podziemnymi; kierunek padania promieni słonecznych: r – rano, p – w południe, w – wieczorem

Fig. 3. Schematic plan of a building allotment in Magill district
 Building: P – room, K – kitchen, Ł – bathroom, U – toilet, G – garage, 1 – markees, 2 – gas water heater, 3 – washing machine, 4 – gas-cylinder, Allotment: 5 – post box, 6 – water containers, 7 – tin household lodging, 8 – washing dryer, 9 – barbecue grill, 10 – pergola, 11 – lawn, 12 – cultivated part of a garden, 13 – a part of pavement with underground installations; directions of sun rays: r – in the morning, p – at noon, w – in the evening

Chodniki na bocznych ulicach mają część asfaltową i część posypaną grysem. W tej ostatniej są zakopane przewody i rury. W razie potrzeby ich odkopania, nie są niszczone nawierzchnie ulic i chodników.

Sądzę, że taki opis pozwoli na uformowanie poprawnego wyobrażenia różnic między dzielnicami mieszkaniowymi obu miast. W Adelaide są to domki jednorodzinne, w Krakowie dominują wielopiętrowe szeregowe budynki lub bloki. W Adelaide jest o wiele mniejsza gęstość zaludnienia w obrębie dzielnic mieszka-

niowych. Należy ją szacować jako mniejszą od gęstości na osiedlach domów jednorodzinnych w Krakowie, na przykład: Jugowice, Kliny, Wola Justowska. Dla tych ostatnich oblicza się ją na 500 do 1000 os./km² (dane z mapy gęstości zaludnienia wg rejonów spisowych w 1978 r. z *Atlasu Miasta Krakowa* opracowanej przez A. Jelonka i Z. Długosza). Dla osiedli z blokami, np. osiedla Widok w Krakowie przekracza ona 10 tys. os./km². W roku 1976 gęstość zaludnienia dla całego miasta w Adelaide wynosiła 488,8 os./km² (Daly 1987), w Krakowie była pięciokrotnie większa – 2174 os./km².

Dzięki rozproszeniu usług, konkretnej instytucji w Adelaide przypada do obsługi znacznie mniej osób niż w Krakowie.

Tak więc typ zabudowy mieszkaniowej tłumaczy jednocześnie dlaczego powierzchnia miasta australijskiego jest o wiele większa od powierzchni miasta polskiego o takiej samej liczbie mieszkańców. Przedstawione studia przykładowe mogą być jednocześnie podstawą do omawiania innych aspektów z zakresu geografii osadnictwa. Opisywane miasta różnią się bowiem historią, Kraków lokalny ma ponad siedemset lat, Adelaide lokowano w 1836 r. (Harris 1985), znajdują się w krajach o bardzo różnych możliwościach gospodarowania przestrzenią, co najlepiej ilustruje średnia gęstość zaludnienia Australii, wynosząca około 2 os./km².

LITERATURA

- Daly M.T., 1987. *Capital cities*, w: *Space and society*. vol. 2. Jeans D.N. ed. Sydney University Press: 75 – 111.
- Dylikowa A., 1986. *Perspektywy renesansu geografii regionalnej*. Geogr. w Szk. 1: 3 – 7.
- Harris D.D., 1985. *Australia. Our People and Resources*. Longman Cheshire. Melbourne.
- Jelonek A., 1987. *Przyczyny kryzysu geografii regionalnej a potrzeba jej istnienia*. Geogr. w Szk. 1: 3 – 5.
- O nauczaniu geografii*. 1970. Tłum. z ang. J. Barbag. Warszawa. PZWS.
- Olszewski T., 1988. *Geografia ekonomiczna Australii i Oceanii*. Warszawa. PWE.
- Plit F., 1986. *Kryzys i potrzeba geografii regionalnej*. Geogr. w Szk. 2: 70 – 72.
- Robinson K.W., 1964. *Australia, New Zealand and the Southwest Pacific*. University of London Press LTD. London.
- Rościszewski M., 1985. *Geografia regionalna – quo vadis*. Geogr. w Szk. 5: 227 – 233.
- Skotnicki M., 1987. *Jeszcze raz o geografii regionalnej*. Geogr. w Szk. 5: 227 – 229.
- Zajac S., 1991. *Cele nauczania geografii*. Prace Monogr. WSP 128: 1 – 110, Kraków.
- Zarys dydaktyki geografii*. 1992. S. Piskorz (red). Wydawn. Naukowe WSP. Kraków.

Wacław Cabaj

ABOUT THE USE OF SOME DESCRIPTIONS IN REGIONAL GEOGRAPHY FOR SCHOOL NEEDS

The paper presents the exemplary studium on geography of settlement. It concerns comparison of housing estate in Australian and Polish cities. Differences in types of buildings described on the examples of chosen estates explain differences in some features of these cities. Propagation of exemplary studia should make easier creation of imagination based on synthetic data ratios. It seems that such studies should be used in regional geography descriptions, especially in text books for primary schools.